

Aspekty Świętej Rodziny

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone 10 stycznia 2021 roku
w święto Świętej Rodziny

Tytuł oryginału:

Aspects of the Holy Family, by Most Rev. Donald J. Sanborn

<https://www.youtube.com/watch?v=Vhj6izl-ufw&t=61s>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dziś opowiem wam o różnych aspektach Świętej Rodziny. Przede wszystkim o jedności Świętej Rodziny. Świętą Rodzinę łączy święty węzeł małżeński. Małżeństwo jest przede wszystkim cywilną i naturalną umową pomiędzy mężczyzną i kobietą, w tym sensie, że nim stało się sakramentem, było naturalną umową pomiędzy mężczyzną i kobietą. Ma na celu po pierwsze zrodzenie potomstwa, po drugie wzajemne wspomaganie się małżonków. Małżeństwo jest nierozzerwalne ze względu na potomstwo, a także, gdy w małżeństwie brak potomstwa. Małżeństwo jest nierozzerwalne, nawet gdy dzieci dorosną, ponieważ zostało stworzone do zrodzenia i wychowania potomstwa. Nie rozmnażamy się jak zwierzęta, przy których potomstwo przebywa miesiąc lub dwa, a potem idzie sobie i musi samo sobie radzić. Dzieci są z rodzicami przez długi czas, który jest przeznaczony na ich edukację, to znaczy wychowanie, umartwienie ich wad, uczenie ich Świętej Ewangelii, Katechizmu, zabieranie ich na Mszę Świętą i inne podobne rzeczy, tak długo aż będą gotowe, jako młodzi dorośli ludzie same pójść w świat. Taki jest więc cel małżeństwa i dlatego małżeństwo jest nierozzerwalne. Więż sakramentalna jest jeszcze silniejsza, ponieważ jest obrazem relacji pomiędzy Chrystusem a Jego Kościołem, która jest absolutnie nierozzerwalna, a zatem sakramentalny związek małżeński jest także absolutnie nierozzerwalny.

Rozwód jest więc grzechem śmiertelnym, chyba że jest dokonywany z ważnego powodu, zwykle z powodów prawnych, kiedy konieczna jest separacja z powodu długów, własności itp. Może się tak stać, ale separacja bez żadnego ważnego powodu jest grzechem śmiertelnym. Małżeństwo jest na dobre i na złe, na dostatek i na biedę, na zdrowie i na chorobę, dopóki małżonków śmierć nie rozłączy. To bardzo ważne słowa. Tak więc po rozwodzie nie ma możliwości zawarcia ponownego małżeństwa.

Stwierdzenie nieważności małżeństwa z fałszywych, naciąganych lub udawanych powodów jest także grzechem śmiertelnym. Kościół Novus Ordo wydaje stwierdzenia nieważności małżeństwa z fałszywych powodów, dając w ten sposób odpowiednik katolickiego rozwodu. Oczywiście Kościół katolicki nie może zaakceptować rozwodu,

o czym wiedzą nawet modernisci. Nie mogą dać rozvodu, ale mogą stwierdzić nieważność małżeństwa. Popatrzcie, jak rzadko to miało miejsce w przeszłości, ponieważ bardzo rzadko się zdarza istotna przeszkoda w umowie małżeńskiej. Jest to niezwykle rzadkie, a obecnie Kościół Novus Ordo stwierdza około 50 tysięcy nieważności małżeństw rocznie. Ludzie dostają stwierdzenia nieważności małżeństwa i wchodzi w kolejne związki. Wielu z nich, zniesmaczonych Kościołem Novus Ordo, przychodzi do nas. Wierzą we wszystko, czego ich uczymy i trzymają się wszystkiego, co robimy. Potem gdy odkrywamy, że ich pierwsze małżeństwo zostało uznane za nieważne i że zawarli kolejne, jest to zwykle ich koniec, ponieważ mówimy im, że nie są małżeństwem i nie mogą żyć jak mąż z żoną, a ponieważ kochają ciało bardziej niż Boga, odchodzą i nie wracają.

Nawet separacja od małżonka bez ważnego powodu jest grzechem śmiertelnym – małżonkowie muszą mieszkać razem. To jest jeden z obowiązków małżeńskich. W przeszłości, kiedy w Kościele katolickim wszystko było normalne, gdy chciałeś odseparować się od swojego małżonka, musiałeś uzyskać zgodę biskupa swojej diecezji. Jeśli chciałeś uzyskać rozwód cywilny, także musiałeś uzyskać zgodę biskupa swojej diecezji. Tak poważnie traktowano małżeństwo. Musiałeś się udać do swojego proboszcza, on zwracał się do biskupa, który wydawał decyzję. Taki szacunek miał Kościół katolicki do nierozzerwalności małżeństwa. To jedyna religia na świecie, która uznaje małżeństwo za nierozzerwalne, nawet za tak wielką cenę, jaką była utrata Anglii, za przyczyną żądź króla Henryka VIII.

Kolejną rzeczą jest czystość Świętej Rodziny. Trzy osoby Świętej Rodziny: Dzieciątko Jezus, Najświętsza Maryja Panna i św. Józef zachowują doskonałą czystość. Oczywiście nie jest ona od nas wymagana, ale istnieje czystość, która odnosi się do małżeństwa. Istnieje czystość, która odnosi się do każdego stanu w życiu, czy to do stanu zakonnego, kapłańskiego, samotnego czy małżeńskiego. Na przykład praktykowanie sztucznej kontroli urodzeń jest zawsze grzechem śmiertelnym. Nieprzestrzeganie prawa naturalnego w małżeństwie jest grzechem śmiertelnym. Nakłanianie do aborcji lub nawet doradzanie, lub pomaganie komuś w jej uzyskaniu jest grzechem śmiertelnym. Nakłanianie do oglądania nieczystych filmów w telewizji lub innych nieczystych mediów jest grzechem śmiertelnym – to

wielka nieczystość. Pozwolenie swoim dzieciom na nieskromny, nieczysty ubiór jest grzechem śmiertelnym.

Cudzołóstwo jest zawsze grzechem śmiertelnym, a jest tak powszechne. Istnieje zatem prawo, które odnosi się do czystości w stanie małżeńskim. Cudzołóstwo nie zdarza się nagle lub z dnia na dzień. Następuje w wyniku niedyskrecji i braku roztropności, kiedy stajesz się zbyt przyjazny do kogoś. Tak się to zaczyna. Ani jeden, ani drugi nie zmierza do cudzołóstwa, ale ludzie są słabi. Jeden czyn prowadzi do drugiego, dopóki nie popełnisz strasznego grzechu cudzołóstwa, który jest nie tylko grzechem nieczystości, lecz czymś znacznie gorszym. Jest to grzech przeciwko sprawiedliwości i wierności, którą jesteś winien swojemu małżonkowi. Niszczy on wszystkie więzi, które wciąż dalej istnieją. Niszczy w tym sensie, że praktycznie niemożliwe jest ich zachowanie. Pokrzywdzony małżonek ma pełne prawo, aby nie mieć już nic wspólnego z cudzołożną żoną lub mężem. Innymi słowy, tacy małżonkowie nie są już zobowiązani do życia, jak żona z mężem. Jest to bardzo poważne naruszenie wierności, destrukcyjne dla życia rodzinnego, ponieważ tylko bardzo święty małżonek jest w stanie spokojnie żyć z cudzołożnym małżonkiem. Tylko ktoś, kto myśli i postępuje w sposób nadprzyrodzony, jest w stanie wybaczyć i przezwyciężyć ten straszny grzech, tę okropną niesprawiedliwość i jest wielu, którzy to robią, ale jest to bardzo ciężki krzyż do dźwignia w codziennym życiu, który sprawia, że relacje są inne do końca życia.

Kolejną rzeczą w Świętej Rodzinie jest posłuszeństwo. Św. Józef był głową rodziny, a Najświętsza Maryja Panna i Dzieciątko Jezus byli mu posłuszni. Jest to bardzo ważne, ponieważ we wszystkich rzeczach stworzonych przez Boga panuje porządek i hierarchia. Nie może być porządku, jeśli nie ma hierarchii i nie może być porządku, jeśli nie ma posłuszeństwa według tej hierarchii. Musi więc być numer jeden, numer dwa i numer trzy. Tak właśnie jest w biznesie, wielkich korporacjach, polityce i w każdej uporządkowanej instytucji. Jeśli nie ma tam porządku, jest chaos. Najważniejszą instytucją w społeczeństwie jest rodzina i jeśli w rodzinie nie ma tego porządku: mąż jest głową rodziny, żona jest mu posłuszna i szanuje go, dzieci są mu posłuszne i szanują go, jeśli tego nie ma, masz poważny nieporządek w domu i twoje dzieci będą z tego powodu cierpieć.

Będą dorastać w nieładzie. Jest to więc niezwykle ważne w Świętej Rodzinie. Kto był najmniejszym członkiem Świętej Rodziny? Jej głowa, św. Józef. Był najmniejszym z nich, a jednak Bóg wszechmogący, Dzieciątko Jezus było mu posłuszne i Matka Boża była mu posłuszna. Nie ma nikogo bliższego Bogu niż Dziewica Maryja. Nie ma nikogo, kto mógłby być bliżej Boga niż Maryja Dziewica. Teologowie powiedzieli, że znajduje się Ona na granicy boskości, co nie oznacza, że jest prawie Bogiem. Znaczy to, że nie ma sposobu, aby być bliżej Boga, niż być Matką Boga. Co do samych granic, można powiedzieć, że Bóg nie ma granic, ale w ten sposób można wyjaśnić, że nie ma innej możliwości, aby być bliżej Boga. Te dwie istoty, przed którymi kłaniają się aniołowie: nasz Pan Jezus Chrystus i Najświętsza Maryja Panna, były posłuszne św. Józefowi.

Zatem pogarda żony do władzy męża, jej odrzucenie jest grzechem śmiertelnym. Jeśli żona jest nieposłuszna mężowi lub okazuje mu istotny brak szacunku, popełnia grzech śmiertelny. Zwykle jest to grzech powszedni, ale jeśli brak szacunku jest istotny, jest to grzech śmiertelny. Grzechy te powinny zostać wyznane przy spowiedzi. Pogarda dzieci do władzy rodziców także jest grzechem śmiertelnym. Pogarda, która jest odrzuceniem: „Nie obchodzi mnie to”, „Odczep się ode mnie”. Obiektywnie jest to grzech śmiertelny. Istotne nieposłuszeństwo lub brak szacunku dzieci do rodziców jest grzechem śmiertelnym i dlatego musi to być karcone, lecz rodzice często tego nie robią. Nie karzą buntu, który pochodzi od grzechu pierworodnego i dzieci w nim dorastają, a cały ten brak szacunku i nieposłuszeństwo staje się brakiem szacunku i nieposłuszeństwem wobec Wszechmocnego Boga, w wyniku czego dzieci często odrzucają wiarę. Odrzucają dobra moralne, co często jest winą rodziców. Brak właściwego karcenia dzieci przez rodziców jest grzechem śmiertelnym, jeśli jest to istotny brak, jak wcześniej wspomniałem, a jest istotny, jeśli nie powoduje ich umartwienia.

Nasz Pan powiedział, że musimy zrobić trzy rzeczy, aby dostać się do nieba. Pierwszą jest zaparcie się siebie. Znaczy to, że musimy zejść z tronów naszej pychy, pychy Adama: „Będziecie jak Bóg znali dobro i zło” – znaczy to zaprzeczyć się siebie. Następna rzecz: „Weź swój codzienny krzyż” i trzecia: „Pójdź za mną”. „Pójdź za mną” znaczy

przestrzegaj Bożych przykazań. Oznacza umartwienie swoich wad, do których mamy skłonność w wyniku grzechu pierworodnego, wad, które w naturalny sposób pojawiają się u dzieci, a jako małe dzieci nie potrafią ich umartwić. Są zainteresowane nagrodami, więc rodzic musi je umartwić. Muszą być karczone i napominane, aby były w stanie przestrzegać Prawa Bożego. Nie są w stanie przejść do trzeciego etapu – pójścia za Chrystusem, jeśli nie niosą swojego codziennego krzyża, a ty musisz im ten krzyż w umiarkowany sposób narzucić, nie będąc dla nich w żaden sposób szorstki czy obraźliwy. Muszą się nauczyć dyscypliny, a dyscyplina wymaga stałości i bycia czujnym. Dyscyplina nie może być jak wulkan, który wybucha od czasu do czasu. Dyscyplina oznacza stałość i czujność. Zawsze te same zasady, te same prawa, te same kary, gdy w domu dochodzi do naruszenia zasad lub prawa. Tak wygląda uporządkowany dom i twoje dzieci będą w nim dorastać w bardzo uporządkowany sposób.

Kolejną rzeczą jest pobożność Świętej Rodziny. Święta Rodzina odznaczała się głęboką pobożnością. Pobożność jest ciepłem miłości. Miłość jest po prostu pragnieniem dobra dla kogoś i osiągnięciem go, jeśli tylko jest to możliwe, lecz samo w sobie jest to uważane za coś bardzo zimnego. Kochasz swoje dzieci, jeśli dajesz im jedzenie, jeśli je utrzymujesz, wypełniasz wobec nich swoje obowiązki, zapewniasz im dom, miejsce do życia, dajesz im ubrania, ale wyobraź sobie, że wszystko, co zrobiłeś to danie im pożywienia, pieniędzy, ubrania, domu, ale nigdy nie poświęciłeś im uwagi ani nie okazałeś ciepła, nigdy nie okazałeś im zainteresowania. Byłoby to potworne. Tak właśnie postępuje wiele osób. Myślą, że są dobrymi rodzicami, ponieważ obсыпаю swoje dzieci różnymi rzeczami, ale to nie są dobrzy rodzice. Musicie okazywać swoim dzieciom pobożność, która jest uwagą i ciepłem, a one powinny oddawać wam pobożność: uwagę i ciepło. Powinny zbierać kwiaty dla swoich matek lub coś w tym stylu, co jest pobożnością i ciepłem tak jak pobożność w świętych rzeczach w religii. Modlisz się do świętych, zapalasz świecę przed figurą, co jest formą modlitwy i drobnej ofiary. Całe piękno Kościoła jest pobożnością. Chodzi mi o to, że tak naprawdę, żeby odprawić Mszę Świętą, potrzebny jest bardzo prosty ołtarz. Mógłby być zrobiony z drewna i mieć na sobie kamień ołtarzowy. Ksiądz mógłby być ubrany w tani ornat. Sprawiłoby to, że można by było to miejsce całkowicie

rozebrać. To, co opisuję to w zasadzie kościół Novus Ordo. Co jest niewłaściwego w kościele Novus Ordo? Brak w nim pobożności. Jednak wchodzisz do Kościoła katolickiego, jakikolwiek on jest. Mam na myśli wielkie katedry itp. Całe piękno, całą pracę, wszystkie drogi rzeczy, które się w nich znajdują. To wszystko jest pobożnością, zwracaniem uwagi na Boga, tak jak dajesz matce kwiatki w Dniu Matki. Te kwiatki zwiędną następnego dnia lub kilka dni później, ale bardzo ważne jest, aby to zrobić. Ważne, abyśmy dawali Bogu wszystko, co najlepsze i to Mu pokazywali. Jest to znak naszej pobożności. Patrzysz na średniowieczne katedry i jesteś pod wrażeniem pobożności ludzi, którzy je zbudowali.

Tak więc w domu musi być nie tylko pobożność religijna, ale także pobożność ciepła i uwagi zarówno rodziców do dzieci, jak i dzieci do rodziców. Dlatego zaniedbanie duchowego wychowania dzieci jest grzechem śmiertelnym. Musisz je uczyć katechizmu, musisz uczyć je modlić się, musisz być dla nich dobrym przykładem pobożności przed Bogiem. Musicie być przed nimi dobrym przykładem pobożności względem siebie nawzajem jako małżonkowie. Powinniście mówić do siebie po imieniu, nie powinniście się przed nimi kłócić. Nieprzyrowadzenie dzieci na Mszę Świętą w niedzielę lub święta bez ważnego powodu, zaniedbanie tego obowiązku jest grzechem śmiertelnym. Narażenie dzieci na wpływ zła w publicznych szkołach i uniwersytetach jest grzechem śmiertelnym. Wiele osób dobrze wychowujących swoje dzieci, a wysyła je potem do wyższych szkół, na uniwersytety, gdzie tracą wiarę i moralność. Zadają sobie potem pytanie: „Jak to się mogło stać?”. Myślą, że wszystko robili, jak należy. Wysłaliście je do rzeźni, gdzie zostały zarżnięte! Czego żeście się spodziewali?! Uniwersytety są miejscem zarówno liberalnej indoktrynacji, jak i nieczystości. Czego oczekujesz poza tym, że powrócą zindoktrynowani w liberalizmie i rozpuście? Czego oczekujesz?!

Co by się stało, gdybym ja na przykład wysłał swoich seminarzystów do katolickiego uniwersytetu, który jest 10 minut drogi stąd, na ich teologiczne studia? Co byś mi powiedział?! Powiedziałbyś mi: „Dlaczego prowadzicie seminarium, skoro wysyłacie ich do modernistów?”. Co byś powiedział, gdyby wrócili tutaj jako modernisci i z tej ambony mieli głosić wam modernizm?

Zrozumcie, że jako rodzice zostaniecie osądzeni z waszego podstawowego obowiązku, jakim jest prokreacja i edukacja, która oznacza wychowanie waszych dzieci, tak jak ja zostałem osądzony z tego, jak ratowałem dusze, co zrobiłem lub czego nie zrobiłem dla zbawienia dusz. Będziemy sądzeni ze swoich obowiązków stanu i ze swojego życia. Chcesz stanąć przed Bogiem i powiedzieć: „Tak, wysłałem swoje dzieci do rzeźni”? Jeśli wrócą zepsute, czyja to będzie wina? Jest jakiś sposób, żeby się z tego wykręcić? Bądź więc tego bardzo świadom, że jeśli z jakiegokolwiek powodu znajdziesz w sobie winę, że twoje dzieci z powodu twojego błędu zostały zepsute, będziesz się musiał za nie modlić do końca życia. Prawdą jest, że dzieci mają własną wolę i mogą zbłądzić. To prawda. Widziałem to wiele razy. Jednak jeśli jesteś winny, musisz się za nie modlić.

Niedawno otrzymałem od jakiejś kobiety z daleka ofiarę w wysokości 10 tysięcy dolarów na Msze o nawrócenie jej dzieci. Bardzo dużo Mszy za nawrócenie dzieci za 10 tysięcy dolarów. Jak ona musi kochać swoje dzieci. Jak bardzo je opłakuje. Nie wiem nawet, kim ona jest. Jak bardzo opłakuje zgubę swoich dzieci. Jak dużo musi myśleć o swoich dzieciach w piekle, że podejmuje ofiarę, aby prosić Boga we Mszy Świętej, aby przewyciężył ich niewiarę lub niemoralność albo jedno i drugie. Musisz więc się modlić, jeśli zrobiłeś coś złego. Nawet jeśli nie zrobiłeś nic złego, musisz się modlić za swoje dzieci.

Kolejną rzeczą jest ubóstwo Świętej Rodziny. Św. Józef, Najświętsza Maryja Panna i Dzieciątko Jezus żyli w skrajnym ubóstwie. Jeśli pojedziesz do Loreto we Włoszech, zobaczysz dom, w którym mieszkali. Jest to biedne miejsce. Jest otoczony przez najpiękniejszą bazylikę, znajduje się w jej środku. Nie trzymałbyś w nim nawet swoich zwierząt. Ma co najwyżej 10 na 20 stóp. Składa się z jednego pokoju. Jest nawet duży, ale nie ma w nim żadnego uroku, jest zrobiony z cegły lub kamienia. To była skrajna nędza Świętej Rodziny. Św. Alfons powiedział, że św. Józef nigdy nie zarabiał wystarczająco dużo pieniędzy, aby utrzymać swoją rodzinę. To było upokorzenie św. Józefa. Pracował jako stolarz, lecz nigdy nie zarabiał wystarczająco dużo. Właśnie tak chciał żyć nasz Pan. Chciał, aby ludzie mieszkający wokół niego ponosili ofiarę za grzechy, żeby także żyli

w ten sposób. Brak ducha ubóstwa jest grzechem śmiertelnym. Nie musimy żyć w skrajnym ubóstwie, ale musimy mieć ducha ubóstwa. Błogosławieni ubodzy w duchu. Znaczy to, że nie jesteś na tyle przywiązany do dóbr materialnych, aby stawiać je przed Bogiem, że są one do ciebie drugorzędne, po prostu użyteczne, ładne, bardzo ładne, ale nigdy nie będziesz do nich tak przywiązany, że postawisz je przed Bogiem. Powinniśmy potępiać współczesne przywiązanie do materializmu.

Kobiety powinny pozostać w domu i opiekować się dziećmi, co jest bardzo niepopularne, lecz tak ważne dla utrzymania porządku w domu. Narzekają na prace domowe. Tak, są prace domowe. Mężczyźni także wykonują dużo prac domowych. Wszyscy wykonujemy prace domowe. Ja wynoszę śmieci. Wszyscy wykonujemy prace domowe, ale kobieta wykonuje prace domowe, które trzymają dom w porządku. Ten porządek w domu jest bardzo ważny dla umysłu i duszy męża, dzieci i jej samej. Jest ona w domu kierownikiem, skutecznie wychowującym dzieci. Mąż jest głową, ale ona jest kierownikiem. Ma przy sobie cały dzień dzieci i stosuje wobec nich prawo. Bardzo ważne jest, aby zachować porządek w domu. Ksiądz widzi ciemne strony małżeństwa. Częstym powodem rozpadu małżeństw lub występujących w nich konfliktów jest niedbałość żony o porządek w domu. Mąż przychodzi do domu, gdzie nie ma zrobionych zakupów, posiłek nie jest przygotowany i panuje w nim bałagan. Powoduje to wielkie napięcia w małżeństwie. Mąż wykonuje swoją pracę w ciągu dnia, a kobieta nie. Masz swoją rolę i ta rola jest bardzo ważna. Nie jesteś jedynie pokojówką w hotelu. Utrzymujesz porządek w domu, podobnie jak ja muszę utrzymać porządek w seminarium, abyście mieli dobrych księży. Wyobraź sobie, że powiem im, że nie będzie posiłków i niech sobie sami poradzą, mają przecież w pokoju kuchenkę mikrofalową. Nie ma żadnych zasad, żadnych kursów, niech sobie tylko czytają książki. Muszę stale utrzymywać w seminarium porządek, aby seminarzyści wyszli z niego z uporządkowanymi umysłami i uporządkowanymi duszami. Tak więc żona i matka musi utrzymywać porządek w domu. Jest to jej obowiązkiem. Kto chce wejść do brudnego pokoju, w którym panuje bałagan? Powoduje to dolegliwości i stres, a tak pięknie jest wejść do czystego domu. Od razu to zauważysz i wprowadza to ład. Powinnaś więc wykonywać swoje

obowiązki w domu i nie podejmować się żadnej innej pracy poza domem, jeśli nie jest to niezbędne, aby dom utrzymać finansowo. Gdy ludzie się pobierają, założeniem powinien być jeden dochód i życie z niego tak długo, jak to możliwe, aby zachować porządek w domu. W związku z tym możesz nie mieć wymarzonych samochodów lub domu, o którym marzysz. Wyobraź sobie, że Najświętsza Maryja Panna podrzuca Dzieciątko Jezus do przedszkola, aby mogła pójść gdzieś pracować, aby się spełnić lub uzyskać drugi dochód.

Obecnie prawie wszystkie śmiertelne grzechy, które wymieniłem, są normą w typowej rodzinie. Przykro mi to mówić. W dzisiejszej, typowej rodzinie, nie w katolickiej rodzinie, lecz w typowej amerykańskiej rodzinie, rodzice i dzieci są przepełnieni zasadami liberalizmu, według których żona pogardza władzą męża, a dzieci pogardzają władzą rodziców, gdzie codzienna rozrywka to jakiegoś rodzaju przepełnione nieczystością media oraz muzyka rockowa. Dom, w którym rodzice używają jakiejś formy kontroli narodzeń, co jest niezwykle powszechne, w którym nastoletnie dzieci wiodą życie pełne rozpusty i rażącej nieczystości, które bez wahania dokonałyby aborcji, najczęściej za zachętą swoich rodziców. Nie ma więc tam wstydu czy zakłopotania, a rozwód i ponowne małżeństwo jest realną opcją, jeśli w ogóle, w większości przypadków nie miały już miejsca. Jest to więc rozbity dom, z drugim małżonkiem, gdzie matka pracuje, aby przynieść drugi dochód, zwykle w celu samorealizacji lub materializmu, aby spłacić kredyt hipoteczny za wymarzony dom, w którym kredyty i nadmierne wydatki są normą. Jest to miejsce, w którym nikogo nie obchodzi żadnego rodzaju religia, a nawet jest w nim pogarda do rzeczy religijnych. Dom, w którym rodzice nie dyscyplinują swoich dzieci, więc już w młodym wieku stają się zuchwałymi i wstrętnymi bachorami i to jedyne na nich określenie, nad którymi nie można zapanować, które wpadają w szal. Widzisz je w supermarketach i w innych publicznych miejscach. Które odpowiadają swoim rodzicom mrozącym krew w żyłach duchem pogardy. Te dzieci są wysyłane do publicznych szkół i uniwersytetów, gdzie stają się wszystkowiedzącymi poganami i niemoralnymi jak stado psów. Mimo to rodzice będą się później chwalić dziećmi wychodzącymi z tych miejsc, gdzie stały się dokładnie takimi liberalnymi poganami i niemoralnymi. Wreszcie jest to dom, w którym matka i ojciec mogą być zaangażowani

w cudzołożny związek na boku. To bardzo powszechne. Bez przesady, to typowa, współczesna rodzina, a w niektórych przypadkach jest jeszcze gorzej. Dlatego z pomocą łaski Bożej musimy odrzucać bycie taką rodziną. Musimy opierać się tym normom i naśladować jedność, czystość, posłuszeństwo, pobożność i ducha ubóstwa Świętej Rodziny.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.